

50 tys. ton chemikaliów pod Bełchatowem. Sprzątanie może kosztować nawet 700 mln zł

6.9.2026 - | Polska Izba Gospodarki Odpadami

Około 50 tys. ton odpadów, koszt usunięcia szacowany nawet na 700 mln zł i perspektywa kilkunastu lat prac.

W Rogowcu w pobliżu Elektrowni Bełchatów trwa likwidacja jednego z największych nielegalnych składowisk odpadów w Polsce. Sprawa dobrze pokazuje, ile państwo i samorząd mogą zapłacić za działalność prowadzoną wiele lat wcześniej przez prywatne podmioty.

Na terenie składowiska znajdują się przede wszystkim odpady chemiczne. Dotychczas udało się wywieźć około 1000 ton, czyli zaledwie niewielką część całej zgromadzonej masy. Według informacji opublikowanych przez Onet całkowity koszt likwidacji „bomby ekologicznej” może wynieść od **500 do 700 mln zł**.

Tysiąc ton to dopiero początek

Skala problemu najlepiej widoczna jest po zestawieniu liczb. Jeżeli na terenie znajduje się około 50 tys. ton odpadów, dotychczas usunięto zaledwie ok. 2 proc. zgromadzonej masy.

Zagospodarowanie 4 tys. ton ma kosztować około 25 mln zł. Trudność wynika nie tylko z ilości materiału. W przypadku niebezpiecznych odpadów konieczne są badania, zabezpieczenie, specjalistyczny transport oraz przekazanie do instalacji posiadających odpowiednie zezwolenia.

Na terenie dochodziło wcześniej do wycieków niebezpiecznych substancji, a podczas wysokich temperatur także do eksplozji pojemników.

Kto zapłaci?

W tle likwidacji składowiska trwa spór o odpowiedzialność finansową.

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego rozważa dochodzenie od administracji rządowej zwrotu kosztów związanych z usuwaniem odpadów.

I właśnie ten element sprawy wykracza daleko poza Rogowiec.

Nielegalne magazynowanie odpadów może być przez pewien czas bardzo dochodowym biznesem. Gdy podmiot odpowiedzialny znika, bankrutuje albo nie dysponuje majątkiem pozwalającym sfinansować rekultywację, wielomilionowy rachunek pozostaje po stronie sektora publicznego.

W przypadku Rogowca mówimy już nie o milionach, ale potencjalnie o **setkach milionów złotych**.

Najtańsza bomba ekologiczna to ta, która nie powstała

Historia spod Bełchatowa ponownie pokazuje, że w walce z nielegalnymi odpadami kontrola po fakcie jest najdroższym możliwym rozwiązaniem.

Przy kwotach rzędu 500–700 mln zł nawet bardzo kosztowny system wcześniejszego wykrywania podejrzanych transportów, monitorowania miejsc magazynowania i zabezpieczania odpowiedzialności finansowej przedsiębiorców okazuje się relatywnie tani.

Problem nie polega więc wyłącznie na tym, jak szybko usunąć odpady z Rogowca.

Znacznie ważniejsze jest pytanie, jak sprawić, aby kolejnych 50 tys. ton nie zdążyło pojawić się w innym miejscu Polski.

<https://odpady.net.pl/2026/09/04/50-tys-ton-chemikaliow-pod-belchatowem-sprzatanie-moze-kosztowac-nawet-700-mln-zl>